

NA POLSKICH PARKINGACH RZĄDZĄ WRAKI. JUŻ NIEDŁUGO

. .,WWW.MOTO.ONET.PL (2010-09-22 00:00:00)

moto.onet.pl/1626308,1,na-polskich-parkingach-rzadza-wraki-juz-niedlugo,artykul.html?node=2

Są stare, brzydkie i co najgorsze, liczy się je w milionach- mowa o zdezelowanych wrakach samochodów, zalegających na polskich drogach.

Na polskich parkingach rządzą wraki. Już niedługo
prej

Są stare, brzydkie i co najgorsze, liczy się je w milionach- mowa o zdezelowanych wrakach samochodów, zalegających na polskich drogach.

Nikt nie zna dokładnej liczby wraków w Polsce, ale wiadomo, że są wszędzie. Właśnie rusza kampania ekologiczna Odwracamy Polskę, która ma szansę uporać się z problemem raz na zawsze.

W zeszłym roku do recyklingu trafiło 190 tys. pojazdów. Według ekspertów jest to całkiem niezły wynik. -Z roku na rok zwiększa się ekologiczna świadomość Polaków. Dbanie o środowisko stało się wręcz modne. Niestety wciąż dużym problemem pozostaje zjawisko złomowania pojazdów w szarej strefie. Odpady niebezpieczne, powstające podczas nielegalnego demontażu, takie jak: oleje, elektrolit z akumulatorów, tworzywa sztuczne, pianki, tekstylia itp. stanowią ogromne zagrożenie dla środowiska- mówi Przemysław Oleś z firmy Olmet, profesjonalnej stacji demontażu ze Śląska. Jego słowa potwierdzają dane statystyczne. W Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców jest zarejestrowanych 24 mln pojazdów. Przy czym w 2009 r. OC wykupiono jedynie dla ok. 16 mln aut. Gdzie się podziało 8 milionów? Latami stoją porzucone na osiedlowych parkingach i w centrach miast. - Spora część z nich jest również nielegalnie demontowana, a pozyskane w ten sposób części i złom są sprzedawane na czarnym rynku- mówi Przemysław Oleś. Niedawno weszła w życie nowa ustawa o odpadach, która miała mocno uderzyć w szarą strefę handlu częściami. Od marca tego roku, za wymontowywanie części z samochodów wycofanych z eksploatacji grożą kary nawet do 300 tysięcy złotych. Jednak to prawdopodobnie nie zniechęci oszustów. - Ci ludzie wiedzą, że działają nielegalnie, ale nie biorą pod uwagę tego, że zostaną na tym złapani. Ich nie interesuje zagrożenie, jakie stwarzają dla innych, dla środowiska, a żeby otworzyć legalną stację demontażu trzeba spełniać rygorystyczne warunki- mówi Przemysław Oleś. Według specjalistów może to mieć katastrofalne skutki dla środowiska. -W samochodach jest wielka ilość substancji, które stanowią zagrożenie dla środowiska, czyli otoczenia, w którym żyjemy i w którym przyjdzie żyć naszym pokoleniom. Natomiast chałupnicza rozbiórka samochodów, jaka jest dokonywana w tysiącach domorostych warsztatów na terenie całego kraju, to jedna wielka katastrofa. Brak działania grozi trwałemu skażeniu środowiska- twierdzi Krzysztof Masiuk z Europejskiego Centrum Ochrony Środowiska.

Wspólne Odwracanie

Odwracamy Polskę jest inicjatywą Europejskiego Centrum Ochrony Środowiska. - Poprzez kampanię chcemy zwrócić uwagę posiadaczy wraków, miłośników przyrody i właścicieli samochodów, którzy mają problem ze znalezieniem miejsca parkingowego, na fakt, że warto oddać zużyty samochód do stacji demontażu i zarobić na tym kilkaset złotych - mówią organizatorzy akcji. Rzeczywiście, wśród najczęściej wymienianych powodów, dla których nie oddaje się starego auta do demontażu, wymienia się

niewiedzę. Właściciele myślą, że będą ponosić koszty związane z recyklingiem. - Nic bardziej mylnego. Nie dość, że nie będą płacić, to jeszcze dostaną za to pieniądze. Problem transportu również nie powinien spędzać snu z powiek właścicieli wraków, gdyż zapewniamy darmowy transport takich pojazdów pomocą drogową- uspokajają organizatorzy akcji.

Samorządy włączcie się!

Nie ma problemu jeśli wrak będzie chciał zgłosić właściciel. Wystarczy wejść na stronę www.odwracamy.pl i złożyć zgłoszenie. Sprawa zaczyna się komplikować, jeśli właściciel jest nieznany. - W tym przypadku niezbędna jest współpraca z lokalnymi samorządami. Pierwsza edycja kampanii odbywa się na Śląsku, dlatego wysyłamy do włodarzy śląskich miast listy z prośbą o przyłączenie się do Odwracania - zdradzają organizatorzy akcji. Jeśli dane miasto nie przystąpi do współpracy, każdy przypadek trzeba będzie rozpatrywać indywidualnie. - Będziemy do skutku kontaktować się z odpowiednimi służbami w danym mieście, aby zgłoszony wrak w końcu zniknął - zapowiadają organizatorzy Odwracamy Polskę.